Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 20 października 1933 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 70 Zł.
kwartalnie 2·— „
półrocznie 4·— „
rocznie 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie —.90 zł.
kwartalnie 2·50 „
półrocznie 5 „
rocznie 10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 38. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII.

Mały człowiek naprzód.

Sto kilkadziesiąt Powiatowych Zjazdów Gospodarczych jakie się odbyły w całej Polsce, wykazało niezbicie, że praca Marszałka Józefa Piłsudskiego dała już sowite plony. Przeoranie duszy społeczeństwa w myśl której Wielki Wódz wykonał rewolucję majową i systematyczne a konsekwentne wydzieranie z niej chwastów narosłych w latach niewoli, musiało wywołać pewien dodatni rezonans w społeczeństwie, które budząc się ze swej martwoty, nabierało coraz bardziej sił i chęci do pracy twórczej dla dobra państwa.

I dziś, kiedy rozczytujemy się w przebiegu owych licznych zjazdów, bije nam jedno w oko — Nigdzie ale to nigdzie nie ma postulatów zwracających się do Rządu o pomoc — jak to dotychczas było w zwyczaju, lecz wszędzie radzono i uchwalano tezy osobistego jeśli tak powiedzieć można chwycenia za bary kryzysu i własnymi siłami, stworzenia czegoś, coby w ogólnej pracy państwowej i społecznej dało dobre rezultaty.

To jest największym sukcesem rządów pomajowych. Mały człowiek — wyzbył się niewolniczej psychiki dawnych lat — i chce w życiu państwowym współdziałać.

Pozatem zrozumiał, że nie partyjne waśnie a żmudna praca gospodarcza wszystkich komurek w państwie może dać wielkie i trwałe rezultaty.

Setki tysięcy obradujących w całej Polsce na Zjazdach Gospodarczych, dało wyraz dosadny, chęci współpracy w dziele utrwalenia granitowych podstaw państwowych, przez osobiste wzięcie się za bary z kryzysem gospodarczym i zajadłością partyjną.

I to jest wielki sukces ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Zjazd gospodarczy powiatu tarnowskiego.

W niedzielę dnia 15 go b. m. odbył się w Tarnowie Wielki Zjazd Gospodarczy, urządzony staraniem Rady Powiatowej i Grodzkiej B. B. W. R. Na Zjazd ten przybyło z całego powiatu około 1500 osób, które zapełniły szczelnie wielką salę Sokoła.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 9 tej rano. Poczem o godz. 11-tej rozpoczęto obrady w sali Sokoła.

Na Zjazd przybyli pp. senator Rolle z Krakowa, poseł Wierzbicki z Warszawy, del. Gen. Sekretarjatu B. B. W. R. del. woj. Sekr. BBWR. dr. Zaluski, poseł dr. Czuj, poseł Jarosz, dyr. Izdy Rzemieślniczej z Krakowa p. Gärtner, z Tarnowa p. starosta dr. Döllinger, nacz. urzędu skarbowego Machalski, Sekretarz Rady Pow. p. Marzec, z wojskowości pułk. Kurnatowski i w. in.

Obrady zagaił p. Prezydent Marszałkowicz witając gości oraz oznajmiając porządek obrad. Poczem udzielił głosu senatorowi Rollemu z Krakowa, który wygłosił znakomity referat gospodarczy, poruszając również zagadnienia ustaw ustrojowych, omawiał dalej ustawy chroniące rolników przed skutkami kryzysu i wskazywał na konieczność staniecia całego społeczeństwa do „wyścigu pracy".

Poczem przemawiał dr. Zaluski z Krakowa płomiennie apelując do zebranych, aby nie zwracali się ze wszystkiem do rządu o pomoc, tylko aby tę pomoc sami sobie stworzyli, pracując wytrwale na swoim odcinku.

Po referatach przemówił jeszcze raz p. prez. Marszałkowicz, zawiadamiając, że w różnych lokalach obradować będą poszczególne sekcje i wezwał zebranych do intenzywnej współpracy w sekcjach,

Sekcja rolna obradowała w Sokole pod przewodnictwem p. prezesa Chilewskiego. Sekcja przemysłowo-handlowa i rzemieślnicza pod przewodnictwem inż. Okonia w „Gwieździe", Sekcja Samorządowa w Magistracie pod przewodnictwem insp. Miszewskiego, Sekcja pracy w Radzie Powiat. pod przewodn. inż. Korkiewicza, Sekcja turystyczna w lokalu B. B. W. R. na placu Katedralnym pod przewodnictwem Dr Hempla, Sekcja finansowa pod przew. Dr. Kryplewskiego.

Sekcje uchwaliły szereg tez analogicznych do tych, jakie uchwalono na zjazdach w Warszawie i Krakowie, pozatem szereg rezolucji dostosowanych do potrzeb naszego powiatu, a to w sprawie zakładania sadów, podniesienia warzywnictwa, wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego w powiecie, budowy portu w Mościcach, budowy koleji Tarnów—Kielce oraz Tarnów—Dukla, szczególnie domagano się otwarcia eksportu konfekcyjnego, kapeluszniczego i bednarskiego, budowy szkoły zawodowej żeńskiej, szkoły powszechnej im. Hoffmanowej i założenia dalszych ogródków działkowych w Tarnowie, domagano się również założenia referatu turystycznego w Magistracie, oraz wybudowania domu noclegowego.

O godz. 4-tej zebrali się ponownie w sali Sokoła delegaci Zjazdu, poczem zostały odczytane tezy poszczególnych sekcji. Następnie zabrał głos p. starosta dr. Döllinger, nawołując zebranych do pracy państwowo-twórczej i wskazując, jak wiele Rząd już poczynił dla złagodzenia nędzy kryzysowej.

Piękne przemówienie p. starosty wywołało żywy oddźwięk na sali, poczem p. prezydent Marszałkowicz Zjazd zakończył, dziękując delegatom za tak liczny udział w obradach.

Echa Pożyczki Narodowej.

W zrozumieniu myśli państwowej i społecznej nie brakło również w szeregach subskrybentów Pożyczki Narodowej pracowników Warsztatów Kolejowych.

Dzięki energji, gorącemu poparciu i przemówieniach do pracowników inż. Letschera, naczelnika Warsztatów, akcja Pożyczki Narodowej odniosła pełny sukces. Na ogólną ilość 780 pracowników subskrybowało Pożyczkę 762 na kwotę ponad 93.009 złotych.

Pracownicy Warsztatatów Kolejowych dali w ten sposób jeszcze jeden dowód więcej, że ofiarności dla wzniosłych celów nie dadzą się nikomu wyprzedzić.

Wyrazem tego jest również fakt, że ogół pracowników Warsztatów oprocentował się dobrowolnie od dnia 15 października b. r. na przeciąg jednego roku wkładkami na wydatki związane z urządzeniem Światowych Zawodów Lotniczych „Challenge" w Warszawie w 1934 roku.

W sprawie Pożyczki Narodowej.

Przypomina się wszystkim subskrybentom Pożyczki Narodowej, że termin wpłacenia drugiej z kolei raty pożyczkowej zbliża się już i kończy dnia 5 listopada 1933.

Wobec tego wszyscy subskrybenci winni się poczuwać do obowiązku tak drugą ratę, jak i następne wpłacać regularnie w Instytucjach przyjmujących te wpłaty, placówkach subskrypcyjnych, gdyż jest to ich powinnością obywatelską.

Ważne dla posiadaczy Pożyczki Narodowej! Towarzystwo Ubezpieczeń Feniks zawiera umowę ubezpieczeniową ze subskrybentami Pożyczki Narodowej, przyjmuje obligacje P. N. na nader korzystne ubezpieczenie życiowe, bez dalszych jakichkolwiek premji. Szczegóły tej tak korzystnej tranzakcji, ukażą się w najbliższych numerach „Hasła".

Urządźmy lotnisko w Tarnowie.

Podzielony między trzema zaborcami, bity i poniewierany przez nich, po wiekowej niewoli, po strugach przelanej krwi i męczarniach w kazamatach, Naród Polski powstał do życia niby legendarny Fenix z popiołów. Zaledwie ożył i przyszedł do siebie, a już mu nawet swobodnie oddychać nie pozwalają. W umysłach niektórych wrogów naszych powstają projekty nowych rozbiorów ziem naszych. Szachraje i łotry wmawiają światu, żeśmy ludźmi II-ej klasy i państwem sezonowem, że wreszcie jesteśmy tym lontem, który spowoduje nowy ogólnoświatowy wybuch. To kłamstwo! Naród Polski aczkolwiek pokojowo usposobiony, jak nikt inny, nie pozwoli jednak poraz drugi zakuć się w dyby. Zaś najskuteczniejszą odpowiedzią i bronią w walce z wrogiem niech będzie lotnictwo.

Kopciuszkiem byliśmy do niedawna na tym odcinku. Dziś lotnictwo polskie, zawdzięczając swój rozwój wytrwałej pracy naszych konstruktorów, majstrów i robotników, oraz nieustraszonej wprost odwadze bohaterskich pilotów i mechaników—skutecznie współzawodniczy z największemi potęgami lotniczemi świata.

Dziś asy naszego młodego lotnictwa stają w jednym szeregu z pierwszym lotnikiem Lindbergiem. Orły polskie, olbrzymiemi skokami zdobywają wielkie przestrzenie, rozsławiając imię Polski po całym świecie. Wyczynami swemi stwierdzając równość naszą wobec innych siłę i tężyznę naszego Narodu.

Niezapomniane zwycięstwo ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, odniesione w challenge w ubiegłym roku, przelot przez Atlantyk kpt. Skarżyńskiego i zaszczytne wyróżnienie się innych pilotów polskich w bieżącym sezonie, świadczą chlubnie o najwyższej klasie naszych konstruktorów, oraz pilotów.

Dalecy jesteśmy od gloryfikowania militaryzmu, bo przyszłość naszego lotnictwa, to nietylko siła obronna państwa, lecz przedewszystkiem siła gospodarcza kraju, postęp nauki, rozwój przemysłu.

Ale w organizowaniu lotnictwa, każdy rząd, jakiby nie był, nie podoła wszystkiemu. Akcję musi poprzeć zgodny wysiłek całego społeczeństwa. Nasza flota powietrzna to sprawa Narodowa.

Bierzmy przykład z naszych czerwonych sąsiadów, u których lotnictwo stoi na b. wysokim poziomie.

Powołując się na powyższe, rzucam myśl, aby miejscowy L. O. P. P. Sejmik, Starostwo, Magistrat oraz tut. społeczeństwo zajęło się urządzeniem lotniska w Tarnowie, które kiedyś może być wprost nieocenione, zwłaszcza w tym Tarnowie, tak bardzo narażonym w przyszłości na „wizyty" nieprzyjaciół. Sądzę, że czynniki odpowiednie pójdą całkowicie na rękę i pomogą w niejednem.

Warto się nad tem zastanowić.

Antoni Heleński.

Wystawa ogrodnicza w Tarnowie.

Dnia 13 b. m. o godz. 12-tej w południe nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Ogrodniczej w Tarnowie. Sala Związku Strzeleckiego wypełniona była gośćmi po brzegi.

Licznie zebranych gości, tak najwyższe władze miejscowe, jak duchowieństwo, rolników i młodzież ludową, powitał prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Aleksander Chilewski, poczem dokonał otwarcia Wystawy p. Starosta.

Po przemówieniu ks. prałata Lubelskiego, przemówił imieniem Kółek Rolniczych Władysław Kawik z Łękawicy i imieniem Kół Młodzieży Ludowej Antoni Olszówka ze Skrzyszowa, poczem wystąpiło Koło Młodzieży Ludowej ze Skrzyszowa, ze śpiewem cterogłosowym i deklamacją. Również S.M.P. z Poręby Radlnej odśpiewało parę pieśni ludowych.

Sama Wystawa Ogrodniczo-Sadownicza jak to było zresztą do przewidzenia, należycie zorganizowana i bardzo licznie obesłana i to tak przez właścicieli większych ogrodów, jak i rolników, którzy wystawili tu owoce pierwszorzędnych odmian drzew, warzywa, eksponaty hodowlane i inne.

Czołowe miejsce w głównej hali zajęła Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie, urządzając piękny elipsowaty klomb warzywny. Klomb oraz stoisko z kwiatami budzi ogólne zainteresowanie.

Drugie zkolei miejsce pięknie i pomysłowo udekorowane zajął Zarząd Ogrodów z Rzuchowej, wystawiając nadzwyczaj piękne kalafjory, pomidory, kapustę czerwoną, kalarepę i inne warzywa. Widać tu wielką opiekę i staranność, jeśli chodzi o wytwórczość ogrodniczą.

W dalszym ciągu zajął stoisko Inż E. Ostrowski z Warszawy, wystawiając najnowszą zdobycz techniki — opryskiwacze do drzew i warzyw.

W tej samej hali widzimy stoisko zajęte przez p. Józefa Kuliga, który demonstruje przyrządy do wyrobu win i soków owocowych.

Nadto są tu stoiska z Gdyni, Poznania, Katowic, Lwowa, Warszawy i Łowicza, budzące swojemi pięknemi, rzadkiemi i taniemi eksponatami ogólną ciekawość i zainteresowanie. Na wyróżnienie zasługują piękne, barwne stroje łowickie. Człowieka nęcą pamiątki z nad polskiego morza, to znów zakopiańskie, huculskie i inne.

Poprzeczna sala wypełniona jest eksponatami Przysposobienia Rolniczego organizacji młodzieży, a to: Kół Młodzieży Ludowej, Stowarzyszeń M. i Z. i Związku Strzeleckiego.

Z pośród tych na wyróżnienie zasługuje zespół z uprawą buraków z Mościc i zespół z burakami i cebulą z Wierzchosławic, prowadzone przez tamtejsze Koła Młodzieży Ludowej.

Obok głównej sali znajduje się pawilon z owocami, w którym czołowe miejsce zajmuje Krakowska Stacja Ochrony Roślin, ilustrując bogato szkodniki i środki do zwalczania tychże.

Stale przebywający w pawilonie delegat Krakowskiej Stacji Ochrony Roślin p. dyr. Piekielniak udziela wskazówek i porad z tego zakresu tysiącom zwiedzających.

Pierwsze miejsce z pięknemi i nadzwyczaj dorodnemi owocami zajęli rolnicy: Gluszak Józef z Koszyc Małych i Hońdo Antoni z Poręby Radlnej. Nadto bogate stoisko z owocami zajął Radliński Antoni z Poręby Radlnej, Gębski Michał, Złuń Józef, Wróbel Jan, z Lubinki, Kubisz Wojciech, Gębski Piotr, Nostrzyk Stanisław z Koszyc Małych, Kraus Franciszek z Tarnowa, Chwistek Stanisław ze Skrzyszowa, Golonka Ludwik ze Świebodzina, Włodek Władysław z Łękawicy, Warzała Jan, Żołądź Antoni, Skrabacz Józef z Łęgu ad Partyń i wielu innych, którzy owoce w drobnych partjach wystawili.

Pawilon owocarski budzi poprostu podziw u zwiedzających i przekonywuje wszystkich, że swoim dorodnym owocem możemy nietylko zaspokajać nasz rynek, ale i zagranicę.

Na całość Wystawy składa się obszerny i pierwszorzędny dział szkółkarski. Pierwsze stoisko zajmuje Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie wystawiając tak piękne drzewka owocowe, jak krzewy i róże. Za efektowność i pomysłowość dekoracji należy się słuszne uznanie p. dyr. Szymańskiemu i p. prof. Owidzkiemu, który tem kierował.

Sąsiednie stoisko, to szkółka drzewek A. Chilewskiego z Rzuchowej, gdzie materjał pierwszorzędny został nagrodzony złotym medalem.

Trzecie z kolei stoisko zajmuje Zarząd Ogrodów Romana X. Sanguszki, wystawiając pierwszorzędne drzewa i krzewy owocowe nagrodzone również złotym medalem. Nadto taki sam medal otrzymała Szkółka Wydziału Powiatowego.

Osobne stoisko zajmują Szkółki drzew owocowych Chorzelowa i Zassowa, nagrodzone srebrnym medalem.

Całość Wystawy pod każdym względem zasługuje na słuszne uznanie i godna jest zwiedzenia.

Osobiste.

Z rozporządzenia Pana Ministra, został przeniesiony do Płocka koło Warszawy p. insp. szkolny Stefan Mucha na równorzędne stanowisko.

Społeczeństwo tarnowskie a przedewszystkiem nauczycielstwo z serdecznym żalem żegna p. inspektora Muchę, który przez te lata pracy swej w Tarnowie, dał się poznać jako znakomity pedagog — obywatel — podchodzący do swych podwładnych ze zrozumieniem ich ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku, a pracując niezmordowanie nad stworzeniem nowych wartości w materjale nauczycielskim, wpajał wszędzie konieczności państwowotwórczej pracy. Odchodzi dziś pewny, że praca Jego na marne nie pójdzie, gdyż osobiste Jego walory i wartości pedagogiczne szczodrze przelał w szeregi swych podwładnych.

Kiedy z żalem żegna nauczycielstwo swego przełożonego, całe społeczeństwo tarnowskie doskonale zdaje sobie sprawę, że z szeregów pionierów społecznych, zawsze stojących na straży dobra państwa, ubył jeden, dla którego żadna praca, żaden trud nie był za ciężki, jeśli chodziło o pracę dla ogółu — dla rozwoju idei państwowej.

Inspektor Mucha piastował przez pewien czas godność prezesa Rady Powiatowej Bloku w Tarnowie a ostatnie lata był prezesem powiatowym Strzelca, którą to organizację, pracując niestrudzenie, podniósł i dał jej niezwykle silne podwaliny.

Zawsze uprzejmy, uczynny, zaskarbił sobie p. insp. Mucha serce wszystkich tarnowian, którzy życzą Mu, aby na swej nowej placówce doszedł do

---

Tadeusz Akszym.

Garść obserwacji przejezdnego na święto jazdy polskiej w Krakowie.

Odległa droga z miasteczka na stację kolejową już od rana barwiła się pstrym tłumem, wozy jednokonne, parokonne, fiakry nawijały na koła wyboistą szosę. Wszystko ciągnęło, by zasięgnąć informacji, jak tam z temi kartami uczestnictwa do Krakowa, jak ze zniżkowemi biletami jazdy. Koło południa walimy na stację. Ruch, gwar. Schludna stacja kolejowa od dawna nie pamiętała takiego natłoku, rozgwaru, uśmiechała się zadowolona z siebie. Krzyki, nawoływania, śmiech, radość, entuzjazm.

Po peronie uwijały się czerwone czapki urzędników.

Grupki stojących ludzi rozmawiały o uroczystościach, o przywitaniu Prezydenta.

„Ej bedzie tam narodu, bedzie", słyszę głos jakiegoś gospodarza, „czy sie ta człek dopcho, żeby co zobaczyć".

Przechodzimy koło par rozbrzmiewających śmiechem radosnym, zapatrzonych w siebie. Idziemy po kartę uczestnictwa. Gdzietam! Już ani jednej niema. Wszystkie wykupione. Zaopatrujemy się w bilety, rozglądamy za bufetem, by zanurzyć usta w pianie słynnego piwska okocimskiego. Siedzimy, czekamy na pociąg. Przez otwarte okna bufetu dolatuje nas gwar, turkot kół zajeżdżających wozów. Gwarzymy. Nagle dolatuje nas donośny głos komendy „Baczność", „Spocznij".

Co to, czy wojsko jakie przywędrowało — ki licho. Kończymy i dążymy w stronę dosyszanej komendy.

Patrzymy, a tu ćwiczy pokaźny pluton, karabiny, prawdziwe karabiny na ramieniu. Wojsko, nie wojsko. Podchodzimy bliżej, a to Wojskowe Przysposobienie Kolejowe. Mundury, pasy, karabiny, wojsko, dalibóg wojsko. Chłopy na schwał, miny tęgie, młodzi i starzy, wąsale. Niejeden z nich prochu się nawąchał, natułał po różnych frontach wojny światowej. Zuchy, prawdziwe zuchy, a przewodzi im zgrabny urzędnik kolejowy Krupa. Ćwiczy nimi aż hej, istne manewry.

Wdajemy się w rozmowę z przychylnie wyglądającym kolejarzem, objaśnia nas i informuje. „Ćwiczą, bo jadą witać Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski".

„Od dawna macie takie piękne przysposobienie"? pytam. „O dawno już, a zasługa to naszego kochanego, energicznego naczelnika stacji Dzierwy", odpowiada.

„Dzielny chłop z tego naczelnika" myślimy, dziękujemy za informacje i dalej napawamy oczy wprawnemi ćwiczeniami kolejarzy. Krzepkie dłonie rzucają w lot karabinami od ramienia do nogi i naodwrót.

Serce rośnie, patrząc na tych kochanych, oddanych Polsce kolejarzy. Snujemy refleksje. „Ej, dzielny ten naród polski! Tęgich synów Polska ma"!

Pada komenda: „Na ramię broń", „czwórki w prawo zwrot", „naprzód marsz". Równy, miarowy krok. Odeszli. Spotkamy się.

Sygnały stacyjne głoszą zbliżający się pociąg. Idziemy na peron, żegnając uśmiechniętego, rumianego restauratora.

Wpadł zadyszany, zasapany pociąg, dobijamy się wprost o miejsce, by wsiąść i dopaść jaknajszybciej tego drogiego, kochanego Krakowa, połączyć się z tłumem przybyłym z całej Rzeczypospolitej, zlać się z nim w jedno morze ludzkie, by witać entuzjastycznie — żywiołowo Wielkiego Wodza Narodu, a nazajutrz oglądać sławną od wieków polską konnicę — chlubę ukochanej Polski.

—o—

równie pięknych rezultatów, jakie pozostawił w naszym grodzie.

W poniedziałek żegnał Zarząd Strzelca swego odchodzącego Prezesa, dając w licznych przemówieniach wyraz swego żalu, a oświadczając, że w kartach tarnowskiego oddziału Prezes Mucha zapisany będzie złotemi zgłoskami. K.

Pokłosie Witosowej roboty.

19 włościan skazanych, 20 uniewinnionych.

Trybunał sądzący 39 włościan, oskarżonych o udział w zajściach w Nockowej, z dnia 20 czerwca r. b. zakończonych krwawem starciem z policją, ogłosił w poniedziałek wyrok, mocą którego Ferdynant Kiciński skazany został na 2 lata więzienia, Józef Kozioł i Andrzej Tos na 10 miesięcy więzienia, Jan Worek na 8 miesięcy więzienia, Piotr Kozioł na 10 miesięcy więzienia, Walenty Szeliga na 1 miesiąc aresztu, Jan Michalski, Józef Kiciński i Stanisław Ton na 7 miesięcy więzienia każdy. Ośmiu oskarżonych otrzymało po pięć miesięcy aresztu, jeden 4 miesiące aresztu. 20 oskarżonych sąd uniewinnił. Jak wynika z wyroku, sąd zastosował łagodny wymiar kary z uwagi na to, że oskarżeni byli tylko ślepem narzędziem w rękach organizatorów.

Proces o krwawe zajścia w Grabinach pod Dębicą.

Przed trybunałem sądu okr. w Tarnowie pod przewodnictwem sso. Łozińskiego przy wotantach sso. Ciastoniu i Kalafarskim, odbyła się we środę rozprawa przeciw Janowi Tęczy, Janowi Sakowi, Józefowi Grdoniowi, Stanisławowi, Pirogowi i Stanisławowi Gawli, oskarżonym o to, że w nocy z 17 na 18 czerwca br. na obejściu wójta Sikory w Grabinach, koło Dębicy, brali udział w tłumie, który dopuścił się czynnej napaści na funkcjonarjuszy P. P.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że na miejscu zajść znaleźli się przypadkowo.

Po przemówieniu prok. dra Stoegermeyera i obrońcy dra Chmiela trybunał wydał wyrok skazujący Tęczę i Saka po 1 roku więzienia, Grdenia, Piroga i Gawlę sąd uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku sąd przyjął, że skazani nakłaniali tłum do napadu i żądali od policji złożenia broni. Wysoki wymiar kary sąd tłumaczy tem, że czyn skazanych pociągnął za sobą ciężkie następstwa.

Od wyroku zarówno prokurator, jak i obrońca założyli apelację.

Proces o rozruchy w Nockowej.

Przed trybunałem sądu okr. pow. pod przewodnictwem wiceprez. Jurasza przy wotujących sędziach Łuckim i drze Ostrędze z Krakowa, rozpoczął się we środę proces przeciw Janowi Sypieniowi i tow.

Na ławie oskarżonych zasiadło 45 chłopów, z których 4 ch Aleksander Stanek, Wład. Przybek, Jan Siewierski i St. Wojtaszek odpowiadają z więzienia; reszta zaś z wolnej stopy.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w czasie od 20 do 22 czerwca br. w gminach pow. ropczyckiego zwoływali i urządzali nielegalne zgromadzenia, mające na celu stawianie oporu policji, celem zmuszenia jej do zaniechania czynności urzędowej.

Wszyscy podsądni są oskarżeni o występek z art. 164/2 k. k., niektórzy o występek z art. 251 k. k. Nadto kilku oskarżonych jest o to, że wciągnęli Dawida Bergera w tłum chłopów, prowadząc go z przysiółka Gacie do przysiółka Nęciszowa, pozbawiając go temsamem wolności, kilku oskarżonych jest o wybicie szyb niejakiemu Kozakowi w Pustkowie. Oskarżeni należą przeważnie do Stronnictwa Ludowego. Proces trwać będzie kilka dni.

Rozprawa o przejechanie.

Pisaliśmy ongiś o nieszczęśliwym wypadku, jaki się zdarzył na ul. Krakowskiej, dnia 25 lipca 1932 z powodu najechania motocyklem Józefa Steindla na Maksa Siódmaka. Maks Siódmak przechodził wtedy przez ulicę, mimo ostrzegawczych sygnałów wpadł pod motocykl.

W sprawie tej odbyła się obecnie rozprawa sądowa przed s. s. o. Kalafarskim i po przesłuchaniu szeregu świadków, zapadł wyrok uniewinniający Józefa Steindla od winy i kary.

Ekscesy więźniów.

We środę rano wybuchły w więzieniu w Tarnowie ekscesy więźniów, których przebieg był następujący: Więzień Alfons Surma usiłował po przepiłowaniu kraty uciec z więzienia. Został on jednak w ostatniej chwili przytrzymany i ukarany dyscyplinarnie odosobnioną celą. Ponieważ Surma stawiał opór przy odprowadzaniu go do celi, musiano go odprowadzić przemocą. Więźniowie kryminalni ujęli się za kolegą i poczęli wznosić okrzyki, kopać nogami o ściany i o podłogę itd.

Z awantur więźniów kryminalnych skorzystali więźniowie komuniści, którzy rozpoczęli również awantury, wznosząc okrzyki na cześć rządu sowieckiego.

Dzięki interwencji wiceprok. dr. Kozuba, udało się uspokoić rozkrzyczanych więźniów.

Dział prawny

WP. A. K.: Proszę wezwać krawcową o naprawę płaszcza, a gdy odmówi, może Pani dać płaszcz naprawić na jej koszt u kogoś innego. Jeżeli płaszcz jest tak zepsuty, że naprawić się nieda, to krawcowa musi Pani wynagrodzić wszelką z tego powstałą szkodę, a przedewszystkiem zwrócić koszt materji.

WP. Czytelnik „Hasła“ Sprawa jest sporna. W zasadzie uposażenie emerytalne podlega orzecznictwu władz administracyjnych z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele.

Ciekawy koncert.

W niedzielę o g. 5-tej popołudniu odbędzie się w Tarnowie staraniem Zw. Strzeleckiego koncert góralski mistrza gry na listku Michała Piksy, oraz kobziarza Wincentego Pyrdoły.

Czysty dochód na cele oświatowe Związku Strzeleckiego.

Ze Związku Strzeleckiego.

Zarząd Oddziału ZR. zawiadamia, że zbiórka uliczna urządzona w dniu 24. IX. 1933 przyniosła kwotę 103 zł. 21 gr. i została w całości przeznaczona na cele oświatowe Oddziału męskiego i żeńskiego ZS. w Tarnowie.

Dnia 1 X. 1933 odbyło się w Gromniku uroczyste otwarcie roku strzeleckiego. Przy licznym udziale członków Z. S. oraz gości, odbyła się cała uroczystość. Na program złożyły się przemówienia ob. prezesa Beresia, ob. kom. Kucy oraz deklamacje i śpiew chóralny strzelczyń i strzelców pod kier. ob. Dyniówny. Całość wypadła bardzo udatnie, co świadczy o rozwoju organizacji.

Ze Związku Inwalidów Woj. R.P.

Związek Inwalidów Woj. R. P. w Tarnowie zawiadamia, że kancelarja mieszcząca się przy Placu Kazimierza Wiel. L. 2. została przeniesiona na **ul. Focha 20 (obok Poczty Głównej.**

Za Zarząd:

Sekretarz: *Wł. Kalita.* Przewodniczący: *Z. Żarnowski.*

Wznowione Godziny Muzyki.

W Instytucie Muzycznym przy ul. Mościckiego zainaugurowano sezon poważnej muzyki w Tarnowie.

Niedzielna „godzina“ zaznajomiła słuchaczów z nowemi dziełami Lazarusa, Grossa i Hindenmitha

Sonata tego ostatniego kompozytora w doskonałem wykonaniu utalentowanego i solidnego skrzypka Dra Billiga i władającej wirtuozowską techniką pianistki Olgi Wachtlowej, wzbudziła niekłamany entuzjazm.

„Godziny muzyki“ mają wielkie znaczenie jako czynnik krzewienia kultury muzycznej i powinny być uprzystępnione młodzieży szkolnej.

Z BBWR w Dąbrowie.

W niedzielę dnia 8 b. m. urządzone zostało staraniem Sekcji Społeczno Oświatowej w Woli Żelichowskiej wielkie zebranie dla młodzieży oraz starszego społeczeństwa, jako trzeci z kolei wyjazd prelegentów według programu pracy Sekcji Społ. Oświat. przewidującego kolejne odwiedzanie gmin pow. z cyklem wykładów treści kulturalno oświatowej i społecznej, na które przyjechało z ramienia Sekcji trzech prelegentów a mianowicie: pp. prof. Dojka, prof. Starzyk, oraz p. St. Ciało. W obszernej sali szkolnej zebrało się około stu osób, które po zagajeniu i powitaniu przybyłych prelegentów przez naczelnika gminy p. Dziurę Jana wysłuchały w skupieniu wygłoszonych referatów.

Tematem wygłoszonych referatów był szereg aktualnych spraw jak rocznica wiedeńska, oraz związane z nią Święto Jazdy Polskiej w dniach 5 i 6 października b. r. w Krakowie, dalej zagadnienia wychowania obywatelskiego oraz sprawy organizacyjno młodzieżowe.

Odśpiewaniem przez zebranych „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie, które wywarło na wszystkich bardzo korzystne wrażenie, czego dowodem były liczne prośby o ponowne, rychłe urządzenie podobnego zebrania kulturalno oświatowego.

W ubiegłą niedzielę 15 bm. odbył się czwarty z kolei cykl wykładów urządzony przez Sekcję Społeczną w Siedliszowicach pow. dąbrowskiego. Referenci pp. Dojka, Szust i Kaliciński wygłosili referaty na temat „O co trwa walka w społeczeństwie polskiem?“, „Stosunek obywatela do państwa zaborczego, a swego“, „Przysposobienie rolnicze“. Wykładów wygłoszonych w miejscowej szkole wysłuchała z zainteresowaniem ludność miejscowa, mimo usiłowań agitatorów opozycyjnych, chcących ludność odwieść od udania się na zapowiedziane wykłady.

Sport.

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A.

TARNOVIA — BOCHEŃSKI 1:0 (0:0)

Nerwowa gra obu zespołów zwłaszcza napastników, którzy pod bramką swych przeciwników zupełnie tracą głowę i w najdogodniejszych sytuacjach zawodzą. Szybciej opanowuje się Tarnovia, która zwłaszcza po pauzie przeważa. Dopiero w 75 minucie gry pada rozstrzygnięcie z ładnego przeboju Piprycha, który ustala wynik zawodów. Zawody te odbyły się przy tłumnym udziale publiczności. W miejsce nieprzybyłego na zawody p. Skowrońskiego z Krakowa, sędziował za obopólną zgodą p. Mgr. Griess, który swą funkcję spełnił bez zarzutu.

Zawody o spadek do C. klasy.

WIELICZANKA — GWIAZDA 5:0 (0:0)

Gra obu zespołów na bardzo niskim poziomie, do czego zresztą przyczyniło się w niemałej mierze rozmokłe boisko. Drużyna Gwiazdy w obecnej formie ma zapewnione miejsce w C. klasie.

Sędziował dobrze p. Kulczyk.

Na Lecznicę dla dzieci m. Tarnowa i Żłóbek złożyli: N. N. — podwieczorek z ciasta i łakoci dla dzieci, i 1/2 kg. masła N. N. — 3 sukienki, X. X. 7 flaszek wina. Inż. Władysław Schaetzel z Mościc zł. 48. 84 gr. N. N. zł. 5. N. N. zł. 15 przez ręce Naczel. Rutkowskiego. Dr. Tadeusz Folner zł. 2.50 Za złożone ofiary składam „Bóg zapłać“.

Dr. Goździewski.

Podziękowanie.

Wspólny komitet Polskiego Białego Krzyża i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tej drodze najserdeczniejszego podziękowania Dowództwu 16 p. p. za użyczenie orkiestry, Bractwu Kurkowemu za salę, Magistratowi m. Tarnowa za Ogród miejski i wszystkim zacnym ofiarodawcom z okolicznem Ziemiaństwem i Duchowieństwem na czele, którzy łaskawie przyczynili się do powodzenia Festynu, urządzonego 1 października b. r. staraniem połączonego Komitetu. Czysty dochód w kwocie zł. 606 54 gr. rozdzielono po połowie: Biały Krzyż użył go na świetlice żołnierskie, Z. P. O. K. na żywność dla biednych dzieci, wychowywanych w Przedszkolach Związku.

Za Zarząd Polsk. Białego Krzyża: *Ks. Dr. Rec*

Za Zarząd Z. P. O. K.: *Adela Sobolewska.*

Obniżka cen za prąd elektryczny
dla sklepów i motorów

Uchwałą z dnia 13. X. b. r. L. 6986/33 postanowił Zarząd miejski obniżyć cenę za oświetlenie sklepów i wystaw **na Zł. 0·85 za kwg.** (dotychczas Zł. 1·— za kgw), oraz cenę za prąd do motorów **na Zł. 0·35 za kwg.** (dotychczas Zł. 0·40 za kwg.).

Inne ceny za prąd a w szczególności za oświetlenie mieszkań pozostają bez zmiany.

Tarnów, dnia 17 października 1933.

Obwieszczenie.

Chcąc utrzymać Kolej Elektryczną w ruchu, co pozostaje w zależności od frekwencji w wozach tramwajowych, Zarząd miejski w Tarnowie po wyczerpaniu wszelkich pozostających do dyspozycji możliwości oszczędnościowych, postanowił uchwałą z dn. 13. X. b. r. L. 3406/33 obniżyć cenę za bilety tramwajowe w sposób następujący:

1) cena za jednorazowy przejazd od osoby Zł. 0·15
2) „ „ przewóz pakunków od sztuki „ 0·10
3) bilety szkolne . . . . „ 0·05
4) bloczki po 10 biletów . . . . „ 1·40
5) karta mies. wolnej jazdy bez ograniczenia „ 10·—

Ponadto celem zmniejszenia wyczekiwania na przystankach postanowiono przyspieszyć kurs wozów i uruchomić dodatkowo jeden wóz poza dotychczas kursującemi.

Obniżka cen za bilety tramwajowe jakoteż przyspieszenie ruchu wozów jest próbą w kierunku zwiększenia frekwencji pasażerów w wozach tramwajowych, jeśli zaś oczekiwana w tym kierunku zmiana nie nastąpi, Zarząd miejski zmuszony będzie przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa Tramwajów miejskich.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radłowie, dnia 14 października 1933 roku. Lcz: Km. 18/33. EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek Jana Lisa z Wietrzychowic jako wierzyciela i towarzyszy odbędzie się w dniu 29 listopada 1933 roku w Sądzie w Radłowie w sali Nr. 14 Ip. o godzinie 9. rano publiczna licytacja nieruchomości zobowiązanego Michała Piotrowskiego w Szczurowej zamieszkałego, a to: 1) realności lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Szczurowa, składającej się z parceli budowlanej lkat. 349/1 o obszarze 140 sążni, na której stoi dom murowany o 6 ciu izbach i 1 przedpokoju, kryty dachówką, parterowy w dobrym stanie. Wartość szacunkowa realności z przynależnościami 12.100 zł. Wartość szacunkowa przynależności wynosi 10.000 zł. Najniższa oferta (z przynależnościami) wynosi 8.667 zł. 2) 3/4 części realności lwh. 557 ks. gr. gm. kat. Szczurowa, składającej się z parcel gr. lkat. 2715 łąka, 2716 grobla, 2717 łąka, 2719/1 łąka o łącznym obszarze 1 morga 119 sążni. Do realności tej nie należą żadne przynależności. Wartość szacunkowa wynosi 966.93 zł. Najniższa oferta wynosi 664.62 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Realność lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Szczurowa położona jest w rynku w Szczurowej. Stanisław Gajek, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie.